Nr 224 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 30 Września 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . 3·60. Z przesyłką poczt. . . 4·20. Za granicą . . . 7·–. Cena numeru 15 gr.

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska Telefon 41. Międ.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska Telefon 241

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Wizyta Cziczerina w Warszawie

Kraków, 28 września.

(Ż) Cziczerin przyjechał do Warszawy w oznaczonym terminie dnia 27 września. **Po raz drugi** to bawi już w Warszawie minister spr. w zagranicznych Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik. Ale gdy pierwszy raz przyjechał do stolicy Polski, bawił w niej tylko przejazdem, udając się **do Rapallo, by podpisać tam ów słynny układ z Rathenauem.** Dziś Cziczerin w Warszawie **jest gościem Skrzyńskiego.** Układ w Rapallo wówczas, gdy pod auspicjami Lloyd Georgea zwołana konferencja genueńska spełzła na niczem, zaświecił nad skołataną Europą, jak świeci błyskawica przed nadciągającą burzą. Wizyta obecna Cziczerina w Warszawie ma charakter wyłącznie i **wybitnie pokojowy** i przyczynić się może jedynie do dalszej konsolidacji pokoju.

Zaznaczył to zresztą od razu sam **Cziczerin,** stwierdzając w rozmowie z przedstawicielem »Ilustrowanego Kurjera Codziennego«, że od czasu jego pierwszego pobytu w Warszawie w wzajemnych stosunkach polsko-rosyjskich **nastąpiło polepszenie.**

Nie mamy zamiaru przesądzać już obecnie **skutków i następstw** wizyty warszawskiej Cziczerina. Musimy się na razie ograniczyć do zarejestrowania faktu, jako **przejawu dodatniego i bardzo charakterystycznego** dla zachodzących przemian. Nie można jednak pominąć milczeniem tego, że przyjazd Cziczerina do Warszawy przyjęty został w Berlinie **z dużym niepokojem.** Wiarogodne zupełnie informacje donoszą, że poseł niemiecki w Moskwie, na polecenie swego rządu, dokładał usilnych starań, **by warszawską wizytę Cziczerina unicestwić.** Gdy to się nie udało, pogłoski z kół dyplomatycznych z Warszawy — choć niesprawdzone jeszcze, ale prawdopodobne — informują, że poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, otrzymał stanowcze polecenie **zobaczenia się z Cziczerinem** i podobno od udania się tego przedsięwzięcia zależne jest jego dalsze pozostawanie na **urzędzie.**

Czego w Berlinie zamierzano uzyskać przez to **spotkanie,** trudno się domyśleć. Czyżby w Berlinie chciano jeszcze **w ostatniej chwili** wpłynąć na tok konferencji Cziczerina ze Skrzyńskim?

Do tych poczynań dyplomatycznych dołącza się prasa niemiecka, **która dużo czasu i miejsca** poświęca wizycie Cziczerina. Wszystkie głosy niemieckie są mniej więcej na jeden ton nastrojone, a mają przekonać Rosję **o wielkiej przyjaźni niemieckiej.** Charakterystyczny dla tych wszystkich wystąpień jest artykuł organu, zbliżonego do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, »Taegliche Rundschau«, która pisze między innemi:

»Niemy będą się najstaranniej zastrzegały przeciwko temu, aby terytorjum ich stać się mogło kiedykolwiek terytorjum przemarszu przeciwko Rosji i wreszcie, że wejście Niemiec do Ligi Narodów nie oznaczałoby bynajmniej zajęcia przez nie antyrosyjskiego stanowiska. Z ubolewaniem widzimy, że Kreml stoi w tych sprawach na wręcz odmiennem stanowisku. O przyłączeniu się Niemiec do akcji bojkotowej, skierowanej przeciwko unji sowieckiej, niema oczywiście mowy«.

Wielki niepokój, wiejący z tych słów, jest aż nadto widoczny. Ale cóż go może powodować, gdy wizyta Cziczerina ma charakter **wyraźnie pokojowy,** gdy stwierdza ona polepszenie stosunków polsko-rosyjskich i ma na celu ich dalsze polepszenie? Dla nas — a powinno być i dla wszystkich — jest to jeden dowód więcej, że **wrogami konsolidacji pokojowej,** szczególnie na wschodzie Europy, **są przedewszystkiem Niemcy** i wszystko, co tę konsolidację ugruntowuje, jest dla Niemców wrogie i nienawistne.

Pokojowość polityki polskiej nie potrzebuje nowych podkreśleń. Świetnie umiał tę pokojowość wykazać i podkreślić w całej swojej działalności dyplomatycznej **min. Skrzyński** i dziś już zarówno w poważnych kołach politycznych jak i w opinji publicznej na Zachodzie niema co do tego wątpliwości. Pragniemy pokoju i pragniemy pokój wszystkiemi naszemi siłami utrzymać. Z tego stanowiska **opinja polska ocenia wszystkie przejawy** z dziedziny międzynarodowej polityki i z tego też stanowiska oceniać będzie pobyt min. Cziczerina w Warszawie.

Powitanie Cziczerina w Warszawie

Warszawa, 28 września (PAT). Wczoraj o g. 6 rano przybył kurjerem ze Stołpców do Warszawy komisarz ludowy spraw zagranicznych Związku Sowieckich Rad Republik p. Jerzy **Cziczerin,** w towarzystwie naczelnika referatu rosyjskiego w ministerstwie spraw zagranicznych, radcy ministerjalnego p. **Wszelakiego** oraz sekretarza poselstwa Z. S. R. R. p. **Arkadjewa i Mołotkowskiego.**

Przyjęcie oficjalne na dworcu miało miejsce o godz. 10 rano. Do tego czasu przybyły gość pozostawał w wagonie salonowym. Na spotkanie p. komisarza ludowego spraw zagranicznych przybył p. minister spraw zagranicznych Aleksander **Skrzyński** oraz poseł Z. S. R. R. **Wojkow** z całym składem poselstwa. P. ministrowi spraw zagranicznych towarzyszył poseł polski w Moskwie, **Kętrzyński,** dyrektor protokółu dyplomatycznego p. **Przeździecki,** następnie p. **Bader,** pełniący obowiązki dyrektora departamentu, naczelnik wydziału wschodniego p. **Łukasiewicz,** naczelnik wydziału prasowego p. **Grabowski** i inni wyżsi urzędnicy ministerstwa spra wzagranicznych. W przyjęciu przybyłych gości wzięli również udział komisarz miasta Warszawy p. Jarmułowicz, komendant policji Szyniowski, sekretarz prezesa Rady ministrów Logożyński oraz inspektor kolei p. Szmidt.

Po krótkiej rozmowie między Cziczerinem a ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim w salonach recepcyjnych dworca głównego p. komisarz ludowy spraw zagranicznych Z. S. R. R. odjechał w towarzystwie posła Wojkowa **do poselstwa sowieckiego, gdzie zamieszkał.**

O godz. 12.30 komisarz ludowy spraw zagranicznych Z. S. R. R. **odwiedził ministra Skrzyńskiego w jego prywatnych apartamentach** i został na śniadaniu, na którem byli obecni minister rolnictwa p. **Janicki, poseł Wojkow, Kętrzyński, Janusz Radziwiłł i inni.**

KONFERENCJE Z MIN. SKRZYŃSKIM.

Po śniadaniu p. Cziczerin i Skrzyński odbyli **wyczerpującą kilkugodzinną konferencję polityczną. O godz. 6 min. Skrzyński rewizytował p. Cziczerina, przyczem obaj panowie konferowali w dalszym ciągu.** Następnie **p. Cziczerin przyjął p. Kętrzyńskiego.** O godz. 8 wieczorem p. Cziczerin w towarzystwie członków poselstwa sowieckiego i grona urzędników M. S. Z. **udał się do Teatru Polskiego na przedstawienie** »Żywa Maska« Pirandella.

W dniu dzisiejszym p. Cziczerin złoży wizyty premierowi Grabskiemu i marszałkom Sejmu i Senatu.

O godz. 12 w południe odbędzie p. Cziczerin **konferencję prasową z dziennikarzami polskimi a następnie zagranicznymi,** na której wyłoży cel swojej podróży.

W godzinach popołudniowych przewidziane są dalsze **konferencje polityczne z min. Skrzyńskim.** O godz. 8 wieczorem odbędzie się w apartamentach min. Skrzyńskiego **galowy obiad,** a potem raut.

Wrażenie w Czechach wizyty Cziczerina

Atak na politykę Benesza

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 28 września. **Wizyta Cziczerina w Warszawie wywołuje żywe zainteresowanie w czeskich kołach nacjonalistycznych,** które widzą w tym fakcie pierwszy krok **do porozumienia wszechsłowiańskiego(!).** »Narodni Politika« pisze, **że zbliżenie rosyjsko-polskie uwolni Polskę od wpływów niemieckich** i zmusi Niemcy do porozumienia w sprawie paktu. Zbliżenie rosyjsko-polskie posiada **też szczególniejsze znaczenie dla Czechosłowacji.** Dziennik atakuje ostro dotychczasową politykę Benesza i wskazuje mu za przykład politykę Polski.

Usiłowania Niemców roztoczenia kurateli nad Cziczerinem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 września. Do jednego z pism porannych donoszą z Berlina, że poseł niemiecki w Warszawie, **Rauscher, otrzymał polecenie widzenia się z komisarzem Cziczerinem.** Poseł Rauscher odpowiedział telegraficznie, że **jest to niemożliwem.** Wówczas ministerstwo spraw zagranicznych wysłało powtórnie depeszę. W depeszy tej dano do zrozumienia posłowi Rauscherowi, **że spotkanie się jego z komisarzem Cziczerinem jest bezwzględną koniecznością.** W niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych utrzymuje się zdanie, że jeśli p. **Rauscher nie wykona polecenia, wówczas należy się liczyć z jego dymisją.**

Rzekome odosobnienie Polski w Europie

Tendencyjny artykuł moskiewskich „Izwiestji."

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 28 września. Na łamach urzędowych »Izwiestji« poświęca **Radek dłuższy artykuł stosunkom polsko-rosyjskim.** Radek zaważa, **że Polska w ostatnim czasie interesuje się szczególnie Rosją.** Polska opierała dotychczas swoje nadzieje na entencie, przyczem jednak do przekonania, że ententa już więcej nie istnieje. Stosunki Polski z Anglją są, zdaniem autora, z każdym rokiem gorsze(!). Anglja usiłuje **wygrywać Niemcy i unję sowiecką przeciw Francji. Również po małej entencie Polska nie może się niczego spodziewać.** Polska przekonała się, **że Jugosławja nigdy nie wystąpi czynnie za Polską, Czechosłowacja** ma inne kłopoty, **jak popieranie Polski przeciw Rosji,** zaś związek **z Rumunją** byłby dla Polski niekorzystny, a nawet niebezpieczny, gdyż mógłby łatwo wciągnąć Polskę w wojnę. Również nadzieje na **państwa baltyckie** nie ziściły się, **a Finlandja** wprost odmówiła wszelkiej współpracy. Zawarcie związku z **Łotwą i Estonją** rozbiło się o opór Anglji. Radek konkluduje, że **Polska pozostaje zupełnie osamotniona i szuka zbliżenia z Rosją.**

(Powyższy artykuł Radka, jednego z naczelnych publicystów sowieckich, jest niesłychanie tendencyjny. Radek świadomie nagina fakty, by sztucznie przedstawić Polskę, jako odosobnioną wśród państw Europy. Radek wie dobrze, że tak nie jest. Zawsze dążyliśmy do pokojowego współżycia z sąsiadami i to jest podstawą naszego stosunku do Rosji, ale nie jakieś niesłychane odosobnienie. Przyp. red.)

Niemcy za odroczeniem konferencji w sprawie paktu

Senzacyjne wystąpienie posła niemieckiego w Londynie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 28 września. W sobotę złożył Chamberlainowi wizytę tutejszy **ambasador niemiecki Stammer i złożył oświadczenie, tyczące się stanowiska rządu niemieckiego w sprawie paktu bezpieczeństwa.** Komunikat oficjalny nie został w tej sprawie wydany. Jednakże w sferach politycznych twierdzą, że rezultatem tej wizyty **będzie odłożenie konferencji w Locarno.** Identyczne oświadczenie ma złożyć dzisiaj **Briandowi ambasador niemiecki w Paryżu, Hoesch.**

Niemcy wręczyły odpowiedź w sprawie konferencji ministrów

Berlin, 28 września (PAT). Odpowiedź niemiecka, oświadczająca gotowość Niemiec do wzięcia udziału w konferencji ministrów, **została wręczona rządom: angielskiemu, francuskiemu i belgijskiemu** w sobotę popołudniu. Opublikowanie nastąpi prawdopodobnie w przyszły wtorek.

Rada Ligi Narodów wybrana w poprzednim składzie

Zamknięcie sesji Ligi

Z Genewy donoszą 26 bm.:

Dzisiaj po południu Liga Narodów przystąpiła do wyboru niestałych członków Rady Ligi. W głosowaniu wzięło udział 49 państw. Wybrane zostały: Brazylja (43 gl.), Urugwaj (40 gl.), Hiszpanja (35 gl.), Czechosłowacja (35 gl.), Szwecja (34 gl.), Belgja (32 gl.).

Rada Ligi Narodów wybrana została **w poprzednim składzie,** przeważyło bowiem zdanie, że zmiany w obsadzie niestałych miejsc w Radzie Ligi **należy dokonać dopiero w roku przyszłym, gdy Niemcy będą już członkiem Ligi** Narodów, a Argentyna do Ligi powróci.

Po wygłoszeniu przemówienia prezydent Dandurand ogłosił zamknięcie szóstej sesji zgromadzenia Ligi, która trwała 21 dni.

Bezpośrednio potem zebrała się na posiedzenie **Rada Ligi Narodów,** która odbędzie posiedzenie w poniedziałek przed południem i będzie omawiać uchwały szóstego zgromadzenia Ligi Narodów.

Gdańsk przyznaje się do klęski

Z Gdańska donoszą:

Na posiedzeniu Volkstagu w dniu 26 bm. prezydent senatu Sahm złożył sprawozdanie o przebiegu obrad genewskich, w sprawach polsko-gdańskich, przyczem podkreślił, że **Gdańsk wyszedł bardzo źle na wszelkich komisjach rozczonawców.** W dyskusji zabrał głos poseł socjalistyczny Mau, który oświadczył, że za tego rodzaju »smutne doświadczenie« **całą winę ponosi poprzedni senat, który zbagatelizował sobie od bezpośrednich pertraktacyj z Polską,** uciekając się zawsze do pośrednictwa wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Od Anglji zależy wybuch wojny

Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruszid bej oświadczył genewskiemu korespondentowi »Daily Express«, że będzie zależało od Anglji, **czy przyjdzie do wojny między Anglją a Turcją. Mossul jest turecki i musi pozostać tureckim.** Jeżeli wojska angielskie wkroczą na terytorjum tureckie, **wówczas będą stamtąd przepędzone.**

Teatr im. J. Słowackiego

„Sułkowski"

(Tragedja w 5 aktach Stefana Żeromskiego).

W związku z dyskusją, rozwiniętą dokoła twórczości Stefana Żeromskiego, w związku z jednostronnemi, ślepemi ciosami, atakującemi wielkiego pisarza Polski odrodzonej z powodu jego „Przedwiośnia", pożytecznem być może przypomnienie „Sułkowskiego" na scenie. Gdyby bowiem ci, których przeczulone, a raczej zbyt „pańskie" uszy rażą niektóre mocne, bezpardonowe sformułowania Żeromskiego, zdolni byli przez pryzmat „Sułkowskiego" spojrzeć nieprzyćmionym wzrokiem na całość życia, nie zaprzeczyliby może, że w ogólnej sumie wysiłków polskich *droga Stefana Żeromskiego, droga bohaterskiego patrjotyzmu,* który w walce o szczęście Polski i jej wszystkich obywateli nie zna granic ofiary ani uprzywilejowania, jest wszakże historycznym faktem, mającym za sobą żywą wymowę czynów o twórczym wpływie na losy narodu. Nie zaprzeczyliby także, że dla „Przedwiośnia i jego bohaterskiej ideologji o Polsce nowej, w której nie będzie „przemocy człowieka nad człowiekiem", nie trzeba było dopiero Lenina i krwawych rządów Rosji bolszewickiej. Z ducha bowiem rdzennie polskiego poczęta, z jego tradycyjnej tęsknoty do wolności, idea sprawiedliwości społecznej i duchowej swobody, wyrażona w „Przedwiośniu", tkwiła już organicznie w całym systemie myślowym i uczuciowym Żeromskiego, w całej jego poprzedniej twórczości, przeniknięłej do głębi tchnieniem wielkich, polskich „rewolucjonistów z ducha".

Jako niezbity dokument tej własnej, polskiej drogi Stefana Żeromskiego zjawia się nam dzisiaj w porę — jego „Sułkowski".

W przedwojennej dobie stworzony, w dobie pierwszych czynnych poruszeń niepodległościowych i pierwszych nowych poczynań bojowo-organizacyjnych, w których autor „Róży" nie mały brał udział, „Sułkowski" uczył nietylko, „co ma czynić naród nieszczęśliwy, który nie ma sił i środków, ażeby natychmiastowe odnieść zwycięstwo", jak ma ćwiczyć w sobie wysoką wiedzę wojskową i nową wiarę w siłę swojego ramienia, lecz także wskazywał ów wielki i górny ideał Polski nowej: *„Może Polska się stanie jedynym Jerusalem świata, gdzie nie przez gwałt, lecz przez miłość spełni się sprawiedliwość"*. Czyż inny cel przyświeca „Przedwiośnie", w którem ów młody, po manowcach wzburzonego życia błądzący Baryka marzy o wielkiem posłannictwie Polski w duchu miłości społecznej i braterskiego pojednania ludów?... A jak Baryce, w którym, pomimo wszystkie nierówności, a może właśnie przez nie, wyraża się rozdarta dusza najmłodszego pokolenia, grozi rzucenie się w fale krwawej rzeki, tak i „Sułkowski" nie cofa się przed śmiałem spojrzeniem w moc rewolucji, gdy chłopom żołnierzom nakazuje „nastawić bagnety przeciwko spróchniałym prawom podłości i przemocy człowieka nad człowiekiem". Lecz duszą, swą najgłębszą tęsknotą, jest nie „po francuskiej", lecz „po polskiej stronie", nie po stronie „gwałtu", lecz po stronie „miłości" i odrodzenia duchowego.

Rzecz w tem tylko, by ciemne siły życia polskiego (jego serca egoistyczne i umysły ciasne) nie stawały na drodze wielkiej a nieunikionej ewolucji, by własną ślepotą i uporem nie prowokowały złowrogich potęg „gwałtu". Rzecz w tem, by w duszy polskiej zwyciężał piękny i jasny ideał Sułkowskiego. Bo nie jest to tylko „błędny rycerz polski", jakby to się zdawało niektórym, zbyt pozującym na trzeźwość umysłu, lecz istotny wyraziciel wielkich idei i żywych mocy, z których kształtuje się realne życie narodu.

A nie wziął go Żeromski z fantazji, nie wydumał go z poetyckiej fikcji. Krytyczne rozpatrywania życia i roli historycznej Józefa Sułkowskiego, tego wielkiego rycerza-rewolucjonisty, snute przez historyka Adama Skałkowskiego w niczem nie pomniejszyły przypisywanego mu znaczania, któremu pełne świadectwo wystawił pierwszy Francuz, St. Albin, w osobnej monografji, wydanej w przekładzie polskim wraz z pamiętnikiem Sułkowskiego (jako IV tom „Pamiętników z ośmnastego wieku" nakładem księgarni Żupańskiego w Poznaniu w roku 1864). Warto zaglądnąć do tego interesującego dokumentu, zestawionego ręką cudzoziemca na chwałę Polski, w świetle którego nietylko niepospolity geniusz i niezwykły hart ducha polskiego rycerza (tego, co pierwszy z całego polskiego żołnierstwa zdobył zaszczytny order „Virtuti militari") pięknie się zarysowuje, bez także odsłania się i egoistyczna duma Bonapartego, któremu świadectwo francuskie lecz ogródek przypisuje świadome posłanie Sułkowskiego na śmierć z owym wschodnim gestem ręki, znaczącym „Idź i zgiń". W pięknej monografji St. Albin'a zawiera się już „in crudo" dramat ideowy Sułkowskiego, jako rycerza wolności, ginącego na egoistycznym, dumnym, światowładczym szlaku Napoleona, — który to dramat pod czarem natchnienia polskiego pisarza rozrósł się w wielkie widziadło poetyckie, rozszerzone o wątek osobisty, o pełną dziwnego uroku miłość pomiędzy ks. Sułkowskim a księżniczką Mantuańską i w pięć odrębnych wizyj scenicznych zamknięte.

Już sam charakter wizyjno-nastrojowy całej „tragedji", jej scen poszczególnych, scen-widziadeł, wymaga odrębnej formy realizacji scenicznej, opartej nie tylko o dramat zwalczających się wzajem słów-idei i słów-uczuć, lecz także o elementy plastyczne i nastrojowo-muzyczne, tkwiące w dziele. Uwydatnia je wola autora, kreśląc zarówno bogaty substrat dla dekoratora, jak też zaznaczając wyraźnie, gdzie w pomoc utworowi ma przyjść muzyka. Po tej też linji po części szła swego czasu inscenizacja „Sułkowskiego" w Warszawie, przybierając do pomocy dekoracje Drabika i muzykę Adamusa a szczególnie we Lwowie, gdzie za dyrekcji Tarasiewicza „Sułkowski", rzucony na przepyszne tło dekoracji Wodyńskiego i uskrzydlony nastrojową muzyką Stadlera, wywarł odpowiednio silne wrażenie, wywołując entuzjazm wśród zebranej publiczności. Natomiast krakowska realizacja sceniczna „Sułkowskiego" ograniczyła się tylko do starannej na ogół i poprawnej reżyserji (p. Jednowski), jednak czysto zewnętrznej, która, za cel sobie wziąwszy jak najżywsze wydobycie scenicznej dramatyczności, dokonała wprawdzie korzystnego skrótu chwilami zbyt rozlewnej w słowach całości, lecz nie postarała się ani o wydobycie elementu widziadłowego ani o podkreślenie znaczniejsze pierwiastku uczuciowo nastrojowego. Brak oryginalnej współpracy za strony malarza, jak też takiej samej ze strony muzyka, zaciężył na onegdajszem wystawieniu „Sułkowskiego", czyniąc go — mimo szczerych i pięknych chwilami wysiłków ze strony artystów — zbyt bladym i zimnym.

Czyż bowiem n. p. pierwszy obraz nie powinienby wyłaniać się z melodji o żołnierzu-tułaczu, tak, by chłopsko-żołnierskie słowa owych Zalesiaków, Bosiów, Trzmielów i Zawilców miały swe przygotowanie w już wywołanym nastroju i w tej samej czy podobnej melodji roztapiały się przy końcu sceny umocnienie zaś znajdowały w pełnym tułaczej melancholji obrazie „głębi sceny, ginącej w pustce nocnej"?... Czyż akt II. nie nadaje się do wydobycia pysznego obrazu świata dożów weneckich i właściwej mu atmosfery? Czyż niezdeklarowane „murmurando" za sceną w akcie ostatnim może choć w części zastąpić tkwiącą tutaj melodję smutku przedzgonnego, a przez autora zgodnie z prawdą historyczną (według świadectwa Skałkowskiego) w odniesieniu do ostatnich chwil życia Sułkowskiego podkreśloną?... Tylko śmiała, dokładnie przemyślana i jak najbardziej spoetyzowana inscenizacja nastrojowa mogłaby zapewnić pełne życie temu głębokiemu dramatowi: idei i serca, którego bohater przez scenę winien się przesuwać jak tajemniczy cień rycerza, jak symboliczna postać żołnierza-tułacza, żołnierza wielkich, nigdy niespełnionych marzeń w niezmożonem, bezustannem wędrowaniu do ojczyzny dalekiej.

Na takiej zasadzie oparta kreacja główna miałaby więcej wzrazu symbolicznej, tajemniczej „maski" człowieka o stalowej woli i mocnem wewnętrznem skupieniu, pomimo aureoli blasków młodzieńczej postaci. Tego zwarcia duchowego, tej sugestywnej wymowy od wewnątrz, zapalającej się w błyskawicach i piorunach słowa, nie miał Sułkowski p. Rozmarynowskiego. Nie mniej jednak — przyznać to należy, miał wiele szlachetności i piękna tak, że pomimo miękkiej na ogół linji, względnie, znowu chwilami zbyt młodzieńczo porywczej, niezgodnej zdaniem naszem — z zasadniczą koncepcją postaci, pomimo nawet pewnego młodego amatorskiego tchnienia, ogólne wrażenie było dodatnie, także dzięki dobrym warunkom widocznie utalentowanego artysty, któremu głos miły, postawa, dobra

Z Czecho-Słowacji

(Nowe stronnictwo. — Ataki na ministra Benesza. — Sesja parlamentu i budżet. — Nowe wybory a Słowacy. — Protesty Słowaków i Rusinów amerykańskich. — Kłopot z Rusią Podkarpacką.)

Przepowiadane ugrupowanie się sił politycznych na Morawach w nowe stronnictwo pracy, jest faktem dokonanym. Na czele stronnictwa stanął poseł Stransky (starszy), a nazwę jego uchwalono jako „narodowe stronnictwo pracy". Pewna część wybitnych członków przeszła z narodowej demokracji (np. dr Herben), bo dyktatura posła Kramarza była im już nieznośną. Sfery oficjalne przyjęły powstanie tego stronnictwa zimno, narodowa demokracja z nietajoną złością i uprzedzeniem.

Tesame organa zwróciły się obecnie przeciwko ministrowi Beneszowi. Zarzucają mu niezręczność i niepowodzenie w polityce zagranicznej, którąby rad ująć w swe ręce dr Kramarz, ale dopóki prez. Masaryk żyje, do tego nie przyjdzie. Minister Benesz ma jeszcze zbyt silne stanowisko, aby go podkopywania przeciwników obalić mogły, a chociaż pewne niepowodzenia w sprawie paktu gwarancyjnego są niezaprzeczalne, nie wiadomo jeszcze, jak się to skończy, i czy nowem zręcznem posunięciem dr Benesz nie wydobędzie się z trudności. Flirt z sowietami z jednej, a z Francją z drugiej strony, nie należy do gier łatwych...

Niespodziewanie zwołano sejm na sesję jesienną a czynność jego wiąże się z terminem nowych wyborów. Jedniby radzi odwlec wybory do wiosny, drudzy pragną ich przeprowadzenia jeszcze w listopadzie i skracają dla tego cały program jesiennej pracy do uchwalenia reformy wyborczej, nowego planu wynagradzania urzędników, do ustawy o zawieraniu umów z zagranicą, ustawy o pomocy dla dotkniętych klęskami elementarnemi, kilku ustaw administracyjnych i budżetu na r. 1926. Projekt tego budżetu, przedłożony przez min. Beczkę, zamyka go nadwyżką przeszło 15 miljonów, a więc bardzo szczęśliwie; czynią starania pewne sfery, aby go uchwalić tylko na pół roku, niech go nowy sejm uchwali na drugą połowę, a raczej na nowy rok budżetowy, któryby się rozpoczynał z 1 lipca.

Sprawa nowych wyborów zajmuje szczególnie Słowaków, którzy pod wpływem silnego nacisku czeskiego rozbili się aż na 13 stronnictw, mając wybierać 61 posłów. Czy w ostatniej chwili nie zjednoczą się jeszcze drobne grupki i czy ks. Hlinka nie potrafi stanąć na czele całego ruchu — nie wiadomo, ale przypuszczać należy, że tak się stanie i że ten ludowy przywódca zamiast do klasztoru (jak zapowiedział) wejdzie znowu do paralamentu czeskiego na czele liczniejszej jeszcze drużyny posłów ludowych.

Walka z supremacją czeską i uciskiem wszelkiego swobodnego ruchu na Słowaczyźnie odbiła się nawet na życiu Słowaków w Ameryce; ci bowiem zjednoczeni wnieśli do Ligi Narodów protest przeciwko postępowaniu Czechów, i podeptaniu umowy pittsburskiej (gwarantującej Słowakom autonomję).

Nie mniejszą ruchliwość polityczną okazują Rusini, osiedleni w Ameryce, którzy domagają się na wiecach wykonania traktatu w St. Germain, wprowadzenia autonomji, dania gubernatorowi władzy wykonawczej, przeprowadzenia sprawiedliwego spisu ludności i t. p. Rzeczywiście kłopoty z tym korytarzem do Rosji przewyższają korzyści przyłączenia ich do Czechosłowacji. Nie chcąc drażnić ludności, już i tak rozdrażnionej zwłaszcza przeganianiem jej na prawosławie, rząd czeski nie daje Czecha na gubernatora, ale szuka kandydata między tamtejszymi Rusinami. Że tam brak wszelkiej inteligencji ruskiej, pomagano sobie sprowadzonymi z Ameryki Rusinami, ale ci czy nie umieli, czy nie chcieli iść na rękę Czechom i po kilku próbach znowu zawakowało stanowisko gubernatora. Znaleziono przecież jakiegoś Rusina przynajmniej z nazwiska — dra Hrabara i ten ma zostać gubernatorem, ponieważ go sobie życzy stronnictwo agrarne. Rzecz charakterystyczna, że między kandydatami na to stanowisko znalazł się i żyd Ungwar, który miał widoki uzyskania tego urzędu przez wpływ na przyszłe wybory.

(Prz.)

dykcja i żywe przejęcie się rokują jak najlepsze na scenie widoki. Jeszcze milej przedstawiła się gra drugiej nowej siły, p. Jaroszewskiej, w której mocnem i wyrazistem, bogatem w doskonałą dykcję, ujęciu postać ks. Agnieszki jaśniała pięknością, siłą i głębią uczucia. Tak szlachetną linję gestu, opanowanej gry i słowa rzadko w wystąpieniach nowych sił można oglądać. O trzeciej z koleji nowej sile, p. Kijowskim, nie można jeszcze nic definitywnego orzec. W ujęciu podstępnego matacza-dyplomaty Antraiges'a okazał wiele staranności i przemyślenia, konsekwentnie, może nawet zbyt jaskrawo i jednostronnie, podkreślając mefistofeliczny demonizm postaci. Z pośród innych odpowiednią szlachetnością linji wyróżniła się postać księcia Modeny w starannem ujęciu p. Kułakowskiego, jak też barwne postacie legjonistów (pp. Miarczyński, Leliwa, Dobiesław, Kustowski) oraz wielmożów weneckich i posłów (pp. Wysocki, Turski, Rodziewicz, Chodecki, Zbyszkowski). Postać Venture'a za mało miała wyrazu życia czy też odpowiedniego tutaj tonu zadumy. Scena ostatnia ze strzępami poszarpanego munduru Sułkowskiego była słabym tylko odblaskiem nieśmiertelnej sceny z wiarusem Solskiego z „Warszawianki". Ukazanie się końcowe „wysokiego" Napoleona nie dopisało.

Pomimo jednak poszczególnych, drobnych nierówności, jak też zbyt realistycznej inscenizacji całości, „Sułkowski", jako dramat wielkich idei, głęboko wdzierających się w istotę życia naszego, a także jako w danym razie miły pokaz starannej naogół i szlachetnym zapałem owianej gry artystów, wart jest zobaczenia. Oby zatem przy poparciu ze strony miasta przez jeszcze wydatniejsze zniżenie ceny miejsc mogły go ujrzeć na scenie jak najszersze sfery naszej publiczności.

Bol. P.

Zjazd adwokatów polskich

Trzeci ogólny Zjazd adwokatów polskich rozpoczął w sobotę 26 bm. obrady w Poznaniu. W auli uniwersytetu zebrało się około 250 uczestników zjazdu ze wszystkich stron Polski. Przybyli także, witani owacyjnie przez zebranych, **delegaci adwokatury francuskiej,** prezes narodowego związku adwokatów francuskich, prof. uniwersytetu liańskiego, Aeppleton, sekretarz związku adwokatów francuskich R. Reau, oraz zaproszeni na inauguracyjne posiedzenie goście, wśród nich prokurator sądu najwyższeg p. St. Car i naczelnik wydziału ministerstwa sprawiedliwości Karol Ryminski, naczelnicy urzędów państwowych i samorządowych, wojewoda Bniński, prezes miasta Ratajski i wielu innych. Obrady zjazdu zagaił przewodniczący komitetu miejscowego, prezes tutejszej Izby adwokackiej **Cichowski,** witając przybyłych gości. Na propozycję komitetu jednomyślnie wybrano marszałkiem zjazdu dr Adolfa **Suligowskiego** (Warszawa), który objął następnie przewodnictwo obrad. Wiceprezesami zjazdu zostali wybrani dr Antoni **Dzięgielewicz** (Lwów), **Nowodworski** (Warszawa), i **dr K. Czapla** (Katowice).

Po szeregu przemówień powitalnych dr Dzięgielewicz przedstawił program zjazdu, poczem odczytał telegramy nadeszłe na zjazd. Następnie wystosował do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego telegram z wyrazami czci i hołdu. Po wysłaniu jeszcze szeregu telegramów okolicznościowych rozpoczęto obrady fachowe, zakończone wieczorem. Dalszy ciąg obrad odroczono do dnia następnego.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 września.

Zjazd niższych funkcjonarjuszów państwowych

W niedzielę odbył się we Lwowie zjazd funkcjonarjuszów państwowych województwa lwowskiego, krakowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Zebrani uchwalili: 1) Domagać się zgodnie z ustawą uposażeniową z 9 października 1923 r., rewizji dotychczasowych zaszeregowań i posunięcia nieodpowiednio zaszeregowanych do wyższych grup płacy, odpowiednio do tych stopni płac, jakie posiadali przed wejściem w życie ustawy uposażeniowej z 13 lipca 1920 r. i rozporządzenia rządu z 5 sierpnia 1920 r. 2) Wprowadzenie awansu automatycznego w grupach płac drogą nowelizacji ustawy uposażeniowej. 3) Przeprowadzenia wyznaczonego przez Sejm terminu stabilizacji niższych pracowników państwowych. 4) Uznania za stałych pracowników państwowych tych, którzy zostali ustaleni przez były rząd zaborczy, oraz tych, którzy zostali mianowani stałymi przez władze polskie i którym z tego tytułu potrąca się od szeregu lat z płacy 3% na fundusz emerytalny. 5) Oznaczenia płacy dla najniższych funkcjonarjuszów państwowych (16 grupa) w wysokości wystarczającej na opłacenie najskromniejszych kosztów utrzymania i rodziny, to znaczy minimum egzystencji. 6) Oznaczenie minimum zaopatrzenia dla wdów i sierót po funkcjonarjuszach państwowych, któreby chroniło ich przed śmiercią głodową. 7) Zrównanie pod względem zaopatrzenia emerytów oraz wdów i sierót z b. państw zaborczych z emerytami państwa polskiego.

Wizyta eskadry rumuńskiej w Polsce

Z Warszawy telefonują nam:

Przybyła wczoraj do Warszawy eskadra rumuńska, która zostanie w ciągu dnia dzisiejszego przyjętą przez ministra spraw wewnętrznych, szefa sztabu i szefa administracji wojskowej, poczem zwiedzi zakłady wojskowe. Jutro eskadra odlatuje do Poznania, Bydgoszczy i Torunia, poczem wróci do Warszawy, a w piątek odleci do ojczyzny.

Kontrola więzień we Lwowie

Warszawski „Expres Poranny" donosi, że z powodu buntu więźniów politycznych we Lwowie, którzy, trzymani w śledztwie, z powodu złego obchodzenia się z nimi, urządzili głodówkę, minister sprawiedliwości wydelegował do Lwowa inspektora okręgowego, p. Skibińskiego. Za inspektorem Skibińskim wyjechał do Lwowa dyrektor departamentu karnego, p. Franciszek Głowacki, który, jako przewodniczący komisji, powołanej do zbadania przyczyn buntu w więzieniu świętokrzyskiem, opuścił Kielce i udał się do Lwowa wraz z naczelnym lekarzem więzień, drem Jankowskim.

WYBÓR NOWEGO PREZESA POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Dzisiaj dokonano w Krakowie wyboru nowego prezesa Polskiej Akademji Umiejętności.

O godzinie 9 rano odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimierza Morawskiego, b. prezesa Akademji, w którem wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Kowalikowskim na czele, komisarz rządu, p. Ostrowski, członkowie Polskiej Akademji Umiejętności, senat akademicki, oraz przedstawiciele młodzieży.

Po nabożeństwie w gmachu Akademji odbyło się walne administracyjne posiedzenie, celem dokonania wyboru nowego prezesa. Posiedzeniu przewodniczył wicepr. prof. Rostworowski. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego posiedzenia, dokonano wyboru nowego prezesa, którym został dotychczasowy wiceprezes, prof. Rostworowski. Następnie sekretarz generalny Polskiej Akademji Umiejętności referował sprawy bieżące.

W posiedzeniu wzięli udział miejscowi członkowie Polskiej Akademji Umiejętności, oraz zamiejscowi. I tak przybyli pp.: Baudouin de Courtenay, Kochanowski, Hendelsman, Żórowski, Morozewicz, Bądzyński, Sierpiński i Zawadzki z Warszawy, Ćwikliński z Poznania, Zdziechowski z Wilna, Witkowski, Abraham i Piniński ze Lwowa, Dybowski i Godlewski z Puław.

DZIESIĄTA ROCZNICA ŚMIERCI PAWLIKOWSKIEGO. Dziś jako w dziesiątą rocznicę śmierci dyrektora Teatru im. Juljusza Słowackiego śp. Tadeusza Pawlikowskiego — odbyło się w kościele Św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego. W nabożeństwie wzięli udział: imieniem miasta wicepr. Rolle, dyr. teatru Trzciński, wszyscy artyści i artystki teatru z prezesem Związku z p. M. Jednowskim na czele, przedstawiciele literatury i sztuki oraz przedstawiciele prasy.

W czasie nabożeństwa, które odprawił ks. Mikulski, chór oratoryjny pod batutą p. Barańskiego wykonał szereg pieśni kościelnych.

KOM. RZĄDU W. OSTROWSKI w tow. radcy dra M. Zawadzkiego wyjeżdża dziś do Warszawy w sprawach miejskich.

WYCIECZKA CZŁONKÓW GÓRNOŚLĄSKIEGO TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO W KRAKOWIE. W sobotę przyjechała do Krakowa wycieczka, w której wzięli udział pp.: profesor Kaeckenbeeck, prezydent Trybunału rozjemczego na Górnym Śląsku; p. dr Kałużniacki z małżonką, polski członek Trybunału; p. dr Schneider, niemiecki członek Trybunału z żoną; sekretarz generalny komisji rozjemczej dr Mueller i dziennikarz holenderski dr Wirtz. Wycieczce towarzyszy konsul polski z Bytomia, dr Radowski. Goście zwiedzali przez cały dzień zabytki, poczem odjechali do Zakopanego. P. dr Wirtz złożył wizytę redakcji „Il. Kurjera Codziennego", informując się o bieżących zagadnieniach politycznych.

LOTNICY RUMUŃSCY W KRAKOWIE. W sobotę przybyła do Krakowa eskadra lotników rumuńskich, oraz jeden aparat czeski z kapitanem pilotem Kostrbą. Lotnicy byli witani przez dowódcę lotniczego, płk. Sendorka, poczem goście samochodami udali się do salin wielickich. W niedzielę rano odlecieli goście zagraniczni do Warszawy.

MIANOWANIE PROFESORÓW UNIW. JAG. Dr Jan Stanisław Bystroń, profesor uniwersytetu poznańskiego, został mianowany postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej z 11 bm. zwyczajnym profesorem etnologji na uniwersytecie Jagiellońskim.

Nadto prezydent Rzeczypospolitej zamianował docenta dra Franciszka Waltera nadzwyczajnym profesorem chorób skórnych i wenerycznych w uniwersytecie krakowskim; ks. docenta dra Władysława Grzelaka nadzwyczajnym profesorem teologji fundamentalnej w uniwersytecie krakowskim; em. profesora dra Jana Śleszyńskiego profesorem honorowym matematyki w uniwersytecie krakowskim; docenta dra Włodz. Koskowskiego nadzwyczajnym profesorem w uniwertytecie lwowskim; dra Stefana Zaleskiego nadzwyczajnym profesorem ekonomji społecznej w uniwerytecie poznańskim, oraz inż. Ignacego Drexlera nadzwyczajnym profesorem budowy miast w politechnice lwowskiej.

UNIWERSYTECKA SZKOŁA PIELĘGNIAREK I HIGJENISTEK W KRAKOWIE z powodów, niezależnych od zarządu, otwartą będzie dopiero w końcu października b. r. Warunki przyjęcia: wiek od 20—30 lat i ukończonych przynajmniej 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędnego zakładu naukowego. Internat obowiązkowy. Nauka trwa dwa lata, po których uczenice otrzymują dyplom państwowy. Wpisy przyjmuje p. Marja Epsteinówna (ulica Studencka l. 1) codziennie od godziny 2—4, prócz niedziel i świąt.

Z KOMITETU POMOCY DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Dnia 25 bm. odbyło się w gmachu województwa walne zgromadzenie członków wojewódzkiego komitetu pomocy młodzieży akademickiej w Krakowie. Obrady, w których uczestniczyli reprezentanci władz państwowych, wyższych uczelni krakowskich i sfer społeczeństwa, zagaił przewodniczący komitetu, wojewoda Kowalikowski. Następnie przyjęto sprawozdanie prezydjum z działalności komitetu za okres półtoraroczny, z którego wynika, że poza znacznemi, bo dosięgającemi sumy 350.000 złotych funduszami, uzyskanemi w drodze pożyczek, a użytemi na nadbudowę i umeblowanie III. piętra na domu akademickim przy ulicy Jabłonowskich, oraz na budowę drugiego domu akademickiego na Błoniach, osiągnięto dochód ze składek i imprez w kwocie 32.9?0 złotych, którego użyto prawie w całości na kuchnie akademickie i subwencje dla różnych Towarzystw akademickich.

Po uchwaleniu statutu komitetu i przeprowadzeniu wyborów wydziału wykonawczego, prezydjum i komisji rewizyjnej, zastanawiano się w wyczerpującej dyskusji nad programem dalszej działalności, uchwalono między innemi urządzić tak, jak w latach poprzednich, i w bieżącym roku także na terenie miasta w czasie od 4—11 listopada b. r. „Tydzień akademika", analogicznie do urządzonego na terytorjum całej Polski „Tygodnia akademika".

ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE. W dniu dzisiejszym żydzi obchodzą Sądny dzień. Z okazji tego święta wszystkie sklepy żydowskie były pozamykane. W synagodze i w domach modlitwy odbyły się uroczyste nabożeństwa.

NOWA WYSTAWA W TOW. CZTUK PIĘKNYCH. Wczoraj została otwarta nowa wystawa obrazów w Pałacu sztuk przy placu Szczepańskim l. 4. Wielkie zainteresowanie wzbudziła zbiorowa wystawa dzieł Kaspra Pochwalskiego, oraz wystwa akwarel M. Ruzamskiego, dająca architekturę z nad brzegów Wisły. Ponadto wystawę tę obesłali: M. Jabłoński, Mueller, Z. Rudzka, Józef Pochwalski, Soldinger, Langrodowa, Milli, Hebenstreit, Kopciński i inni. Bardzo piękną kolekcję minjatur nadesłała p. Dąbrowska z Warszawy. Są to przeważnie podobizny artystów teatrów warszawskich w różnych rolach.

CENA CHLEBA MIEJSKIEGO. Piekarnia miejska wypieka obecnie około 5.000 kg. chleba dziennie. Za 1 kilogram chleba czysto-żytniego z mąki 65% w połowie poznańskiej a w połowie z małopolskiej produkcji, pobiera piekarnia 31 groszy.

BADANIE CHLEBA. Zakład higjeny uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadzać będzie w październiku specjalne badania nad higjeną chleba, temperaturę wypieku i wpływem tejże na jałowość chleba, tak ze względów teoretycznych, jak i praktycznych. Badania rozpoczną się w piekarni miejskiej.

NOWE TRANSPORTY DRZEWA OPAŁOWEGO DO SKŁADÓW MIEJSKICH. Wobec wyczerpywania się zapasów drzewa opałowego w składach miejskich na Warszawskiem, magistrat zamówił większe transporty drzewa z lasów państwowych w Kępce koło Rozwadowa i zarządu lasów hr. Stadnickiego w Rytrze. Transporty nadejdą w najbliższych dniach.

PRZYDZIAŁ SOLI DLA ROLNIKÓW. Chcąc przyjść z pomocą rolnikom, dotkniętym powodzią tegoroczną, przydzieliło ministerstwo skarbu województwu w Krakowie 500 ton soli odpadkowej, skażonej, po cenie ulgowej 16 złotych za tonę loco saliny w Wieliczce. Rolnicy, dotknięci tegoroczną powodzią, a pragnący korzystać z tej soli po cenie ulgowej, winni zgłaszać w miejscowym komisarjacie obwodowym do dnia 28 bm., [illegible]ką ilość tej soli reflektują. Zgłoszenia będą przesłane następnie województwu celem przydziału soli.

W SPRAWIE PODATKU MAJĄTKOWEGO OD REALNOŚCI. Komunikują nam: Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa skarbu, odroczony został właścicielom realności termin płatności rat podatku majątkowego do 1 stycznia 1926 roku. Obecnie doręczają inspektoraty skarbowe właścicielom realności nakazy płatnicze na zapłacenie podatku majątkowego z podwyżką 120 procent, oraz z wezwaniem zapłacenia pierwszej, drugiej i trzeciej raty do dni 30 od doręczenia nakazu płatniczego. Towarzystwo katolickich właścicieli realności w Krakowie (ulica Karmelicka l. 1) zawiadamia niniejszem, że ci właściele realności, którzy swojego czasu otrzymali wyżej wspomniane odroczenie do 1 stycznia 1926 roku, nie są obowiązani do płacenia w przeciągu dni 30, lecz dopiero 1 stycznia 1926 roku. Z uwagi zaś na znaczną podwyżkę podatku majątkowego, bo o 120 procent, czyni Towarzystwo starania w ministerstwie skarbu o rozłożenie płatności tego podatku począwszy od 1 stycznia 1926 r. w ratach.

PODATEK LOKATORSKI. Magistrat krakowski przypomina, że w dniu 1 października b. r. przypada termin płatności podatku lokatorskiego za czwarty kwartał b. r. i podatku wodociągowego za trzeci kwartał b. r. Pobór tych podatków z dzielnicy d I—VIII i od X—XX odbywać się będzie w głównej kasie miejskiej, gmach magistratu, ulica Poselska, zaś z dzielnicy IX, XXI i XXII w filji tejże kasy w Podgórzu, gmach magistratu, Rynek główny.

PARCELKI W DĘBNIKACH I NA GRZEGÓRZKACH. Z dniem 3 października, to jest w sobotę, kończy się rozdawnictwo parcelek w Dębnikach i na Grzegórzkach na rok 1926. Kto do tego terminu nie zgłosi się w magistracie celem prolongaty, straci prawo do dalszego użytkowania swej parcelki. Nie opłacone parcelki rozdawane będą nowo zgłaszającym się od 5 października.

SPAJANIE SZYN TRAMWAJOWYCH. — Przy budowie linji tramwajowej w ul. Kalwaryjskiej, dyr. tramwaju zastosowała spajanie szyn sposobem aluminjo-termicznym. Sposób ten, stosowany dotychczas za granicą, został zaprowadzony b. r. w Polsce po raz pierwszy, a to: w Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Dotychczasowe łączenie szyn zapomocą śrub nie było trwałe i spowodowało w krótkim czasie rozluźnienie styków. Aluminjo-termiczne spajanie szyn zapobiega temu w zupełności. Szyny bowiem łączone w ten sposób, tworzą nierozłączną całość, posiadają gładką powierzchnię styków i umożliwiają przebieganie wozów tramwajowych bez wstrząśnień, a przytem oszczędza kosztów lub, śrub i kabli, łączących szyny.

Prace rozpoczęte w obecności wicepr. miasta Sarego a w sobotę w godzinah rannych zwiedzili roboty około budowy nowej linji w ul. Kalwaryjskiej kom. rządu Ostrowski, wicepr. Rolle i sekr. prez. Strasik, w obecności których dokonano kilku spajań owym sposobem. Zwiedzających oprowadzał po budowie i udzielał wyjaśnień dyr. tramwaju Polaczek.

W SPRAWIE REWIZJI W P. K. O. W WARSZAWIE tłomaczy komunikat P. A. T., że Najwyższa Izba kontroli państwa chciała przystąpić przedewszystkiem do rewizji kas i skarbca, czemu jednak, ze względów formalno-prawnych, sprzeciwił się prezes P. K. O., b. minister Linde. Premjer Grabski, jako minister skarbu, rozstrzygnął, że dotycząca uchwała Rady ministrów upraw[n]ia Najwyższą Izbę kontroli państwa także do rewizji skarbca. Z poglądem tym zgodził się także p. prezes Linde i zobowiązał się zastosować do tego postanowienia.

PODEJRZANY MAGAZYN BRONI. Organa policyjne wpadły w mieszkaniu Ludwika Gaździka, lat 20 i Władysława Kopcia, lat 20 w Libiążu Małym na kolekcję broni, jak rewolwery, sztylety, boksery, bagnety, oraz na stos dokumentów osobistych, opiewających na obce nazwiska. Zachodzi podejrzenie, że rzeczy te pochodzą z kradzieży. Osobnikami owymi zajęła się policja miejscowa.

CIEKAWA ROZPRAWA. W dniu 30 b. r. odbędzie się w tutejszym sądzie okręgowym karnym przed trybunałem sądu przysięgłych ciekawa rozprawa o dzieciobójstwo. Jako obwiniona zasiędzie na ławie oskarżonych urzędniczka policyjna, p. Stefanja Groździna. Rozprawie przewodniczyć będzie s. o. Horski, obronę objął adwokat dr Aschenbrenner.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do gabilotki Józefa Chodorowskiego przy ulicy Karmelickiej i skradli przedmioty mosiężne, wartości 143 złotych.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jutro i pojutrze Żeromskiego „Sułkowski" z p. Rozmarynowskim w roli tytułowej i pp. Jaroszewską, Kijowskim, Szymborskim, Kułakowskim, Miarczyńskim w innych głównych rolach.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dzisiaj i jutro, we wtorek, po raz ostatni „Sybilla", która powtórzoną zostanie w sobotę i w niedzielę po południu po cenach zniżonych. We środę po raz ostatni w tym sezonie „Hrabina Marica". Od soboty rozpoczyna się „Cykl nowości". Wszystkie wznowienia ustępują miejsca najnowszym ope-

retkom tego sezonu, które po porządku grane będą na scenie „Nowości". Na inauguracyjne przedstawienie wystawia dyrekcja sensacyjną nowość „Rowanż" z muzyką Oskara Jaschy. Bogata, zupełnie nowa wystawa. Operetka ta, grana obecnie w Wiedniu i Berlinie, grana będzie w Polsce po raz pierwszy w Krakowie.

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 29 b. m.: „Sułkowski" Żeromskiego (nowość).

Środa, 30 b. m.: „Sułkowski" (V. szkolne).

Czwartek, 1 października: „Sułkowski".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 29 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Sybilla".

Środa, 30 b. m., o godz. 7.45 wieczorem: „Hrabina Marica".

Wykrycie szajki szpiegowskiej

Z Warszawy donoszą:

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop zakonspirowanej szpiegowskiej afery w Białymstoku, uprawianej przez dwóch urzędników miejscowej poddyrekcji kolejowej. Okazało się, że pewna grupa b. oficerów carskich, przybyłych z Rosji, zorganizowała dla zysków materjalnych wywiad kolejowy. W tym celu zdołali oni przedostać się do poddyrekcji kolejowej, gdzie pracowali ostatnio w charakterze urzędowym. Byli to: inżynier Leon Kirylow, Benjamin, prawosławny, inżynier kolejowy wydziału eksploatacji kolei w Białymstoku, oraz urzędnik kancelarji poddyrekcji kolejowej, niejaki Mikołaj Pawłukiewicz. Ci dwaj Rosjanie wykradali dokumenty i plany mobilizacyjne i po sporządzeniu ich doręczali za pieniądze jednemu z ościennych państw.

Na gorącym uczynku ujętym został w Warszawie niejaki Andrzej Kuryszew, również b. carski oficer, pełniący obecnie funkcję buchaltera w warszawskiej spółce telefonów w oddziale białostockim. Kuryszew aresztowany został na ulicy, gdy zamierzał doręczyć przywiezione z Białegostoku przekopjowane tajne dokumenty mobilizacyjne jednemu z zagranicznych poselstw. Przyznał się on do uprawiania od dłuższego czasu tego procederu, w którym odgrywał on rolę kurjera szpiegowskiej bandy białostockiej.

Wzajemne obciążanie się winą ułatwiło zakończenie śledztwa, które prowadzi prokurator sądu okręgowego w Białymstoku, p. Zabłowicz.

Do grupy aresztowanych szpiegów dołączył się samobójca niejaki Icek Friedman, dostawca wojskowy z Białegostoku, który, jak się okazało, miał ułatwić ucieczkę aresztowanym szpiegom podczas przewożenia ich. Wywołał on sztuczną awanturę i stwarzając „własną" publiczność, usiłował odwrócić uwagę eskorty w momencie przygotowanej ucieczki. Tymczasem plan ten zawiódł, a skonfrontowany Friedman przyznał się do swojej roli w tej aferze.

Do ujawnienia i zupełnej likwidacji tego gniazda szpiegowskiego przyczyniło się przeprowadzenie rewizji w poddyrekcji i to naprowadziło na trop tej szajki szpiegowskiej.

Z kraju i ze świata

POGŁOSKOM O DYMISJI GEN. STANISŁAWA HALLERA, szefa sztabu generalnego, zaprzecza ministerstwo spraw wojskowych.

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA. Ministerstwo oświaty podaje do wiadomości, że dnia 16 października b. r. otwiera w Warszawie przy ulicy Kopernika 1. 28 państwową szkołę techniczną z wydziałem lotniczym i samochodowym. — Kurs 4-letni. Do szkoły przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 4 klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej państwowej lub prywatnej przez państwo uznanej, albo 7-oddziałową szkołę powszechną lub szkołę rzemieślniczo-przemysłową. Do podania o przyjęcie na imię dyrektora szkoły należy dołączyć: 1) świadectwo szkolne, 2) metrykę urodzenia, 3) życiorys własnoręcznie napisany, 4) dwie fotografje kandydata z ostatniej doby z własnoręcznym popisem. Podania przyjmowane będą do 12 października b. r. Egzaminy sprawdzające odbędą się 13, 14 i 15 października b. r.

ZGON DYREKTORA AKCYZ I MONOPOLÓW. W sobotę umarł w Warszawie dr Marjan Głowacki, dyrektor departamentu akcyz i monopolów w dyrekcji monopolów. Zmarły był komandorem orderu Polonja Restituta i orderu Korony Włoskiej. Był właścicielem majątku ziemskiego w Szamotułach. Osierocił żonę i troje dzieci.

NADUŻYCIA TYTONIOWE W ŁODZI. W monopolowej fabryce tytoniu w Łodzi wykryto poważne nadużycia. Papierosy z lepszego tytoniu wysyłano do miast prowincjonalnych, dla miejscowych konsumentów robiono papierosy z miału tytoniowego. W związku z nadużyciami w tej fabryce aresztowany został dyrektor monopolu tytoniowego w Łodzi, Wronka i kilku urzędników. Dyrekcję monopolu objął p. Polakiewicz z Grodna.

DAR DLA UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Radca Aleksander Barczycki z Warszawy ofiarował bibljotece uniwersytetu poznańskiego księgozbiór po przedwcześnie zmarłym ginekologu poznańskim doktorze Władysławie Falkowskim. Ofiarowany księgozbiór składa się z 355 ślicznie oprawnych tomów oraz z około tysiąca sztuk broszur, zawierających mniejsze prace i referaty.

ŚMIERĆ LOTNIKA RUMUŃSKIEGO. Z Piotrkowa donoszą, że 26 bm. lotnik rumuński, Eugenjusz Szyklaj, podczas lotu spadł z wysokości 2.000 metrów i zginął na miejscu.

OGÓLNO-POLSKA WYSTAWA OGRODNICZO PSZCZELNICZA została we Lwowie w sobotę otwarta.

WICEMINISTER KARŚNICKI przybył w sobotę rano do Katowic i odbył dłuższą konferencję z wojewodą Bilskim.

ZJAZD ANTIALKOHOLOWY W KATOWIWICACH zakończył się w niedzielę. Rano odbyło się zebranie nauczycieli abstynentów, studentów, oraz katolickich abstynentów, zorganizowanych w „Wyzwoleniu". Po nabożeństwie w kościele Marjackim, gdzie ks. prałat Kapica wygłosił kazanie na temat walki z alkoholizmem, udali się uczestnicy kongresu w pochodzie z orkiestrą policyjną na czele do teatru miejskiego, gdzie odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie i zamknięcie kongresu. Uchwalono 25 rezolucyj, zmierzających do realizacji programu alkoholowego w szkołach i ustawodawstwie.

LUSTRACJI WIĘZIENIA W WIŚNICZU (powiat Bochnia) dokonał w sobotę wojewoda Kowalikowski z prezesem sądu apelacyjnego, Wolterem, sędzią apelacyjnym Krzyżanowskim i inspektorem policji, Pilchem.

KATASTROFA W KOPALNI NIEMIECKIEJ. Z Oberhausen donoszą 27 bm.: W dniu dzisiejszym wydarzyła się tu wielka katastrofa w kopalni „Daniel". Oto masy wodne wdarły się do kopalni, niszcząc wszystkie maszyny. Istnieje niebezpieczeństwo, że woda wedrze się do innych sąsiednich kopalń.

KATASTROFA ŁODZI PODWODNEJ. Z N. Jorku donoszą: Łódź podwodna S. 52, zatonęła wczoraj o godz. 7 wieczór skutkiem zderzenia się z parowcem »City of Rome«, 20 mil na wschód od Rock Island. Donoszą, że 37 członków załogi zatonęło. Parowiec uratował trzech ludzi.

ZMARLI:

— Karolina z Kackich Sosnowska, żona profesora szkoły ekon.-handlowej w Krakowie, uległa w Dolinie koło Stanisławowa nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu dnia 26 b. m. i poniosła śmierć na miejscu.

— Józef Zelek, twórca i długoletni prezes gniazda Sokoła w Pilźnie, którego zabiegom zawdzięczyć należy budowę gmachu Sokoła w tem mieście, zmarł tamże w 74 roku życia.

Ś. p. Józef Zelek ,em. radca skarbowy, był propagatorem idei sokolej i zagrzał dla niej liczne szeregi młodzieży, pozyskał sympatję miasta, które zgon jego przyjęło ze szczerym żalem.

MORATORJUM, NIE UPADŁOŚĆ. W wykazie firm, które zgłosiły upadłość, zamieściliśmy firmę Jana Mikolajtysa (handel towarów korzennych przy ul. Szewskiej). Z aktów urzędowych okazuje się, że firma ta nie zgłosiła upadłości, lecz prosiła tylko o moratorjum, a to ze względu, że z powodu ogólnej ciasnoty gotówkowej nie może ściągnąć swych wierzytelności od dłużników na pokrycie zobowiązań. Moratorjum upływa w pierwszych dniach października i firma swoje zobowiązania pokrywa w całości wraz z wszelkiemi kosztami z tytułu zwłoki.

Sprawy sądowe

CZWARTY DZIEŃ ROZPRAWY PRZECIW MORDERCY KORNELI

Na sobotniej rozprawie przeciw Filasiewiczowi zeznawał szereg świadków. Ciekawe były zeznania świadka **Obmińskiego,** studenta politechniki, przyjaciela Filasiewicza. Zeznał on, że oskarżony **przyznał się wobec niego do zamordowania Korneli** i opowiedział przebieg wypadków na cmentarzu. Filasiewicz miał tam obójstwa. Kornella też nosił się z podobnym plabójstwa. Kornelli też nosił się z podobnym planem. Wynikł spór o pierwszeństwo, podczas którego rewolwer Filasiewicza wypalił i kula ugodziła Kornellę. Filasiewicz chciał go ratować, ale już było zapóźno. Obmiński stwierdza, że Filasiewicz odnosił się do Kornelli z niechęcią.

Świadek inż. **Jarra** charakteryzuje Filasiewicza jako gwałtownika i człowieka niezrównoważonego.

Świadkowie, koledzy Filasiewicza, stwierdzają, że nie łączyło go nic z Kornellim. Kornella był dyskretnym i o kobietach nie mówił nic złego. Natomiast Fliasiewicz skłonnym był do awantur.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KRAKÓW—WIEDEŃ 0:1 (0:0). W sobotę o godzinie 6.15 przybyła do Wiednia drużyna krakowska na zawody w piłce nożnej z drużyną miasta Wiednia. Na dworcu przywitał gości prezes austrjackiego Związku piłki nożnej, p. Tomaszkiewicz, z przedstawicielami tego Związku, oraz pp. Pacowski i Pukacz imieniem Związku stowarzyszenia polskiego w Wiedniu. O godzinie 10 rano przyjętą została drużyna krakowska i hiszpańska, która również przyjechała do Wiednia, przez **reprezentantów gminy Wiednia w wielkiej sali Rady miejskiej.** Na powitalne słowa radcy miejskiego, Richtera, odpowiedział imieniem Hiszpanów Cabot, imieniem krakowian dr Cetnarowski. O godzinie 13 zostali goście krakowscy przyjęci przez konsula, dra Ritnera. Po południu zwiedzili miasto, wieczorem będą oni przyjęci uroczyście przez stowarzyszenie polskie „Strzechę".

Zainteresowanie matchem było olbrzymie, wszystkie miejsca wysprzedane. W niedzielę w obecności 55.000 widzów odbyły się zawody Kraków—Wiedeń, którym przypatrywali się przedstawiciele poselstwa polskiego i hiszpańskiego, władz rządowych, oraz municypalnych miasta Wiednia. Do pauzy zarówno drużyna krakowska, jak i wiedeńska, przeprowadzały kolejno ładne ataki kombinacyjne i były sobie równorzędne. Po pauzie Wiedeńczycy zdobywają w czwartej minucie przez środkowego napastnika, Hössa z Hakoahu, jedyną bramkę. Najbardziej y polskiej drużynie podobał się bramkarz Krakowa, Malczyk, oraz tyły drużyny i skrzydła napadu. Wynik ten, uzyskany z pierwszorzędną reprezentacją wiedeńską, można uważać za wielki sukces drużyny krakowskiej.

Kraków, 27 września. Tak Cracovia, jak i Wisła, zorganizowały w niedzielę zawody z drugoklasowemi drużynami wobec wyjazdu najlepszych swoich graczy do Wiednia i Konstantynopola. Oba matche nie należały do interesujących. — **Cracovia—Krowodrza 2:0 (2:0).** Białoczerwoni uzyskują przez Kubińskiego dwie bramki. **Wisła—Garbarnia 2:0 (1:0).** W Wiśle najlepsi Kaczor, Kotlarczyk i Bajorek. Garbarnia okazała się bardzo dobrą drużyną. **Krakowianka—Jutrzenka 5:2.** Niespodziewana porażka Jutrzenki, poniesiona od B-klasowej drużyny, tłumaczy się ostatnim rozłamem w drużynie biało-czerwonych. **Makkabi—Zwierzyniecki K. S. 3:0.**

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Lwów. Pogoń—Czarni 5:1 (2:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: 4 Kuchar, 1 Hanke. Stosunek rogów 11:0 dla Pogoni. Hasmonea—Lechja 1:1.

Warszawa. Warszawianka—Polonia 2:0 (1:0). Sensacyjna porażka mistrzowskiej drużyny w Warszawie. Orkan—Legja 5:2 (3:). Drugi sensacyjny wynik. Humorystyczny match bywalców „Ziemiańskiej" i „Loursa" zakończył się wynikiem 2:1 (1:0) na korzyść „Ziemiańskiej".

Łódź. Ł. K. S.—Hakoah 2:0.

Poznań. Międzymiastowe zawody piłkarskie **Poznania i Łodzi** zakończyły się nieznacznem **zwycięstwem Łodzian w stosunku 3:2.** Publiczności do 2.000 osób. Sędzia, p. Rząsa, z Krakowa.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Wiedeń. Zawody międzypaństwowe Hiszpanja-Austrja, rozegrane bezpośrednio po zawodach międzymiastowych Kraków—Wiedeń, zakończyły się nieoczekiwaną **porażką Austrjaków w stosunku 1:0.** Zwycięstwo zawdzięczają Hiszpanie fenomenalnemu **bramkarzowi Zamorze.**

Propaganda monarchizmu w Niemczech

Uroczystość stulecia wstąpienia na tron Ludwika I. — Zjazd członków wszystkich dynastyj niemieckich w Monachjum

Berlin, 28 września (AW). W Monachjum przygotowuje się w dniu 25 października **wielka uroczystość monarchiczna** z okazji setnej rocznicy wstąpienia na tron króla bawarskiego Ludwika I. Na uroczystość zamierzano początkowo zaprosić tylko **członków bawarskiej rodziny królewskiej,** wobec tego jadnak, że uroczystość ta ma przybrać charakter ogólno-niemiecki, **zaproszono za pozwoleniem rządu w Berlinie członków wszystkich dynastyj w Niemczech,** tak więc uroczystość będzie miała charakter **par exelance monarchistyczny.** — Prasa republikańska pisze z oburzeniem **o poważnym popieraniu przez rząd tendencyj monarchistycznych.**

Kongres 40-go korpusu rezerwy b. armji niemieckiej

Berlin, 28 września (AW). Wczoraj rozpoczął się tu **kongres 40 korpusu rezerwy,** w którym bierze udział **wiele wybitnych osobistości** z dawnej armj cesarskiej a między innymi **Oskar von Preussen.**

Kongres ma charakter wybitnie monarchistyczny.

Dział ekonomiczny

Angielska City daje 150 miljonów złotych na udział w Banku Polskim

Kraków, 28 września.

W kołach gospodarczych Warszawy utrzymują, że rząd polski otrzymał od finansjery angielskiej konkretne propozycje **współpracy gospodarczej.** Wedle tych propozycyj, Anglicy chcą podobno **wejść do Banku Polskiego** i w tym celu proponują **podwyższenie kapitału zakładowego tego banku do sumy 250 miljonów złotych.** Tę nową emisję w wysokości **150 miljonów złotych pokrywają Anglicy równowartością złota i dewiz.** Stosownie do ilości udziałów w Banku Polskim uzyskaliby Anglicy odpowiednią reprezentację w Radzie banku, przez co zyskaliby **decydujący wpływ na wszystkie operacje Banku Polskiego.**

Jak twierdzą koła dobrze poinformowane, propozycję tę uczyniono w **porozumieniu z państwowym »Bank of England« i ministerstwem spraw zagranicznych.** Przygotowania do ostatecznej realizacji tej akcji w Warszawie spoczywają w rękach poselstwa angielskiego, oraz specjalnego **eksperta rządu Wielkiej Brytanji,** którym jest wysoki urzędnik banku angielskiego. Podobno ekspert ten od kilku dni bawi w Warszawie i wszedł już w porozumienie z Bankiem Polskim i za zgodą naszej instytucji emisyjnej **studjuje interesa Banku Polskiego.**

Wiadomość o propozycji angielskiej City wywołała duże wrażenie w kołach sejmowych. Sprawę tę popiera na terenie sejmowym b. minister skarbu, pos. **Michalski,** który podobno podjął się wniesienia o zreferowania w Sejmie **noweli do ustawy o statucie Banku Polskiego.** Jakkolwiek poważna część posłów odnosi się przychylnie do propozycji angielskiej, wysuwa ona jednak pewne zastrzeżenia co do większości grupy angielskiej w Banku Polskim. Stronnictwa sejmowe uważają, że w tym kierunku należałoby z Anglikami toczyć pertraktacje, któreby ewentualnie zmieniły żądania angielskie co do wysokości wnoszonego przez nich kapitału. Rzecz oczywista, że gdyby Sejm, na którym **znaczna część odpowiedzialności ciąży** za dzisiejsze położenie gospodarcze, nie chciał ze względów oportunistycznych zgodzić się na propozycję Anglików — wówczas upadłaby cała sprawa.

W związku z propozycją angielską utrzymywano w Warszawie, że dotychczasowy prezes Baku Polskiego **Karpiński ustąpi, a jego miejsce zajmie poseł Michalski.**

»Ilustr. Kurjer Codz.« pisze, że zdaniem kół gospodarczych, oferta angielska powinna być **przez nasze najwyższe czynniki przyjętą,** albowiem jest najlepszem wyjściem dla nas z obecnego chaosu gospodarczego i katastrofalnego przesilenia przemysłowego i finansowego, gdyż za cenę większości w Banku Polskim uzyskamy zarówno bardzo **silne oparcie finansowe Banku Polskiego,** który będzie mógł skutecznie przeciwdziałać wszelkim ewentualnym atakom na naszą walutę, a równocześnie zdobędziemy szerokie możliwości kredytowe.

W razie zrealizowania propozycji angielskiej obieg banknotów złotowych mógłby być podwyższony **do wysokości 1 miljarda.** Tak poważne zasilenie pieniądzmi naszych rynków walutowych wpłynęłoby nietylko na złagodzenie ale znaczne zmniejszenie kryzysu ekonomicznego«.

Również i inne pisma przynoszą wiadomości na ten temat, a dłuższy artykuł poświęca tej sprawie łódzka »Republika«, która równocześnie podnosi, że »premjer Grabski jest przeciwnym propozycji angielskiej, **gdyż oznaczałoby to koniec jego rządów«.**

Sfery gospodarcze Krakowa wobec krytycznej sytuacji gospodarczej

W sobotę, 26 bm., wygłosił w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej dr Roger Battaglia interesujący odczyt pod tytułem: „Obecne położenie gospodarcze Polski, jego przyczyny i skutki, oraz środki zaradcze", który to odczyt zorganizowany został staraniem krakowskiego Związku przemysłowców. W zebraniu wzięły udział wybitne osobistości świata gospodarczego, oraz licznie zebrana apubliczność. Bliższe sprawozdanie z odczytu odkładamy do następnego numeru, tymczasem podając jedynie rezolucję, którą zebrani w wyniku dyskusji uchwalili.

„Sfery gospodarcze, zebrane dnia 26 września 1925 roku z inicjatywy Związku przemysłowców w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, stwierdzają, że bez bezzwłocznej a wydatnej pomocy kredytowej, większość zakładów przemysłowych będzie musiała w najbliższym czasie wstrzymać ruch i rozpuścić robotników. Zebrani wyrażają jednak przekonanie, że rząd nie dopuści do takiej katastrofy.

Zebrani nadto mniemają, że bez rychłego otwarcia nowego stałego źródła kredytów gospodarczych wstrząśnienia takie ,jak obecne, muszą się powtarzać, co przedstawia stałe groźne niebezpieczeństwo dla państwa.. Wobec tego uważają, że obowiązkiem rządu jest w ścisłem porozumieniu ze sferami gospodarczemi bezzwłocznie i szczegółowo obmyśleć i rozważyć wszelkie środki, mogące przynieść trwałą poprawę w tej dziedzinie.

Zebrani dają wyraz przekonania, że rząd będzie odtąd prowadził politykę gospodarczą, finansową i walutową w ścisłym kontakcie ze sferami gospodarczemi.

Wkońcu zebrani, uznając na podstawie szczegółowej analizy obecną sytuację za bardzo poważną, ale nie dającą powodu do zwątpienina, wyrażają głęboką wiarę w to, że gospodarstwo społeczne Polski wyjdzie zwycięsko także i z tej próby.

Wobec tego zebrani piętnują wszelką panikę, prowadzącą do wycofywania wkładów z banków i do pogoni za obcemi walutami, jako nieuzasadnioną a sprzeczną z najżywotniejszemi interesami państwa polskiego i wzywają całe społeczeństwo do jak najenergiczniejszej walki z takiemi objawami defetyzmu".

Djarjusz ekonomiczny

— **Podatek obrotowy od wyrobów włókienniczych został obniżony przez min. skarbu z 2¼% na 1% wskutek starań kupiectwa łódzkiego.**

— **Cła na przywóz żyta w wysokości, 1.60 kor. czeskich zostaną wprowadzone w Czechosłowacji z dniem 1 października.**

— **Angielski rzeczoznawca finansowy Wiliam Gooće ma być zaproszony przez rząd polski jako doradca** przy prowadzeniu planu finansowego i gospodarczego w Polsce, jak donosi prasa angielska.

— **Znaczne transporty polskich gęsi** wywożone są codziennie do Niemiec przez Chojnice.

— **Projekt ustawy o opłatach stemplowych wymaga szeregu poprawek** w interesie skarbu. W sprawie tej wysłała lwowska Izba adwokacka telegram do sejmowej komisji skarbowej.

— **Prawo konwersji obligacyj niepremjowych pożyczek państwa polskiego z lat 1918—1920** zostało przedłużone do 31 grudnia br.

— **Angielsko-rosyjskie towarzystwo eksportowe w Manchesterze zamówiło w Rosji** pół miljona tan pszenicy i jęczmienia. Pierwsze ładunki są w drodze.

— **W łódzkich zakładach Scheiblera i Grohmana podniesiono ostatnio liczbę dni pracy do 6 dni w tygodniu.**

— **Bank Polski udzielił Polskiemu Bankowi Handlowemu w Poznaniu kredytu redyskontowego.**

— **Przychody administracyjne poszczególnych ministerstw w sierpniu** dały 115, 449.963 złotych, dochody przedsiębiorstw 1,363.767 złotych, monopole 38,164.781 złotych, razem 154,878.501 złotych. Rozchody w sierpniu zamknięto kwotą 152,664.046 złotych.

— **Konferencja przewodniczącego polskiej delegacji dla rokwań handlowych z Niemcami,** dra Prądzyńskiego z premjerem Grabskim i ministrem Skrzyńskim, odbędzie się w Warszawie nad uzgodnieniem naszego frontu w nadachodzących rokowaniach z Niemcami.

ZASADNICZE ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU W SPRAWIE WEKSLI DOLAROWYCH. Ze Lwowa donoszą: W tutejszych kołach kupieckich wywołało wielką sensację rozstrzygnięcie sądu, dotyczące tak zwanych **pretensyj dolarowych.** Mianowicie sąd lwowski rozstrzygnął w pierwszej instancji, że **weksle, wystawione w dolarach, ine mogą być egzekwowane w drodze tymczasowego zabezpieczenia,** gdyż są to weksle towarowe, a nie pieniężne, motywując to tem, że dolar nie jest walutą krajową. Na podstawie takich skarg, organy egzekucyjne mogą szukać **tylko efektywnych dolarów.** Sąd wyższy we Lwowie, jak sąd rekursowy, stanowisko to **zatwierdził.** — W kołach prawniczych uważają, że stronom nie pozostanie obecnie nic innego, jak **zaskarżenie weksli dolarowych** w drodze tak zwanych „procesów interesowanych", ale wówczas nie można już będzie zmienić w toku procesu wartości kursowych dolara.

PRASA ANGIELSKA O BANKACH POLSKICH. »Times« pisze: Angielskie banki i handlowcy z zadowoleniem dowiedzą się, że rząd polski pomógł bankom polskim w ich trudnościach sumą jednego miljona funtów. »Financial News« w artykule przyjaznym dla Polski czyni zarzuty metodom postępowania niektórych banków polskich, przypisując im część winy za obecną sytuację.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 28 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3 00
Starachowice	1·10
Żyrardów	5·60
Nobel	1·5
Haberbusch	4·64

Giełda wiedeńska nieczynna

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 28 września. Dziś, w poniedziałek, **giełda oficjalna w Wiedniu była zamknięta.**

Zurych, 28 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.65, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.18.1, Belgja 22.65, Włochy 21.12, Hiszpanja 74.60, Holandja 208.35, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72 ... Sztokholm 139.20, Oslo 106.25, Kopenhaga 125.., Sofja 3.77½, Praga 15.35, Warszawa 85.00, Budapeszt 0.72.6, Białoród 9.20, Ateny 7.46, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.52½, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 210. Tendencja spokojna.

TELEGRAMY

Obrady Rady naczelnej P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 września. W ciągu dnia wczorajszego obradowała w gmachu sejmowym **Rada naczelna P. P. S.** Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego posła **Daszyńskiego,** wygłosił referat **polityczny poseł Barlicki o gospodarcze Moraczewski i Diamand.** Po przerwie obiadowej przystąpiono do dyskusji. Zgłoszono szereg rezolucyj, ktre odesłano do komisji wniosków dla ich uzgodnienia.

Dziś w dalszym ciągu trwają obrady. Wedle informacji **nastrój członków Rady naczelnej, przybyłych z kraju, jest wobec rządu krytyczny, ale przewodniczący zabiegają o nadanie rezolucjom charakteru umiarkowanego.**

Zapowiedź encykliki papieskiej

Rzym, 28 września. (PAT). Według informacyj z miarodajnych kół kościelnych, **papież** przed końcem roku świętego **ogłosi encyklikę o królestwie Chrystusowem w dziedzinie stosunków społecznych.** Uroczysta ceremonja zamknięcia roku świętego odbędzie się w bazylice św. Piotra dnia 31 grudnia.

Nowy gabinet litewski

Z Kowna donoszą:

Gabinet litewski został utworzony w następującym składzie: **Bystras** — premjer, **Reinis** — sprawy zagraniczne,, **Karvelis** — skarb, **Daukantas** — oświata, **Slizys** — komunikacja, **Korohlis** — sprawiedliwość, **Krupawiczjusz** — rolnictwo. **Ezdżulajtis** — sprawy wewnętrzne. Były premjer Petrulis został marszałkiem sejmu, Sidikauskas pozostał na stanowisku posła **w Berlinie.**

Przed podpisaniem traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego

Wiedeń, 28 września (PAT). »Tagblatt« donosi z Berlina: Według doniesień pism, należy oczekiwać **podpisania niemiecko-rosyjskiego układu handlowego w dniach najbliższych,** najpóźniej zaś **z końcem tygodnia następnego.** — **We wszystkich punktach osiągnięto porozumienie, jak n. p. w kwestji** koncesji dotyczących **rybołówstwa** oraz w kwestji największego uprzywilejowania. Obiecnie chodzi tylko o **zredagowanie tekstu ostatecznego.**

Łotwa studjuje organizacje faszyzmu włoskiego

Wiedeń, 28 września. (PAT). „Tagblatt" donosi z Rzymu: Do Rrzymu przybyla **komisja łotewska celem studjowania organizacji faszyzmu włoskiego.**

Sowiecko-rumuńskie starcia graniczne

Moskwa, 28 września (PAT). Agencja rosyjska. **W ostatnich dniach doszło nad Dniestrem do starć sowiecko-rumuńskich.** O starciach tych **została zawiadomiona sowiecko-rumuńska komisja mieszana.**

Kongres komunistów węgierskich w Wiedniu z udziałem Beli Khuna

Budapeszt, 28 września. (PAT). Według doniesień „Pesterloydu", Bela Khun pod nazwiskiem Schwarc, przebywał w Wiedniu od 24 do 27 sierpnia i brał **udział w kongresie nad ukonstytuowaniem się węgierskiej partji komunistycznej.** — Przy Glockengasse Nr 6 znajduje się mało odwiedzana bibljoteka izraelitów, staroobrzędowców, do której począwszy od godziny 9, członkowie kongresu komunistycznego schodzili się po jednym, i o godzinie 6 wieczorem opuszczali salę konferencji. Stosując się do tych przepisów, wprowadzili trzydniowe obrady. Prócz Beli Khuna, brali w nich udział Landler, Alpar, Hirosik, oraz szereg wybitniejszych przywódców komunistycznych.

Wymiana więzionych socjalistów za komunistów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 28 września. Delegacja **niemieckich robotników,** bawiąca w Moskwie, postawiła projekt **wymiany komunistów,** znajdujących się w państwach zachodnich **na socjalistów, przebywających w więzieniach sowieckich.** Przewodniczący związku komisarzy ludowych **Kalinin** oświadczył przedstawicielom prasy sowieckiej, **że rząd sowiecki zaakceptuje projekt niemiecki.**

Obozy przysposobienia wojskowego

Podpułkownik A. Minkowski zamieszcza w »Polsce Zbrojnej« następujące informacje i uwagi o obozach przysposobienia wojskowego:

Mamy za sobą już czwarty turnus obozów letnich przysposobienia wojskowego.

Obozy, w r. 1922 całkowicie zaimprowizowane, mimo wielu błędów organizacyjnych odrazu wytrzymały próbę i dały podstawy do rozwoju obozownictwa P. W.

Obecnie można śmiało powiedzieć, że obozy P. W. zyskały prawo obywatelstwa, a nawet gorące uznanie wśród świata pedagogicznego, wojskowego, rodziców i samej młodzieży.

Zgłoszenia w r. 1925 przekroczyły trzykrotnie ilość miejsc stanowiących i tak pokaźną cyfrę 10.000.

Zacieśniająca się coraz bardziej współpraca wojska, świata pedagogicznego i stowarzyszeń społeczno-wychowawczych nad wychowaniem młodzieży na przyszłych uspołecznionych obywateli — świadomych twórców zbiorowego zorganizowanego życia państwa — daje pewne nadzieje, że wylonią się może nie w tak dalekim czasie naczelne wszechobejmujące zasady wychowawcze, które staną się świetlanym drogowskazem, koordynującym wszystkie w tej dziedzinie uczciwe wysiłki, płynące z poczucia odpowiedzialności, jaka ciąży na pierwszych budowniczych odrodzonej Ojczyzny.

Wyczuwane nowoczesne zasady wychowawcze, dotąd nie sformułowane przez analogiczny do Komisji Edukacyjnej — potężny autorytet doby obecnej, zmierzają do rozwoju inicjatywy indywidualnej, zawierającej »implicite« nakaz wewnętrzny zastosowania tej inicjatywy dla celów zbiorowego życia i w ramach karności, jaką to zbiorowe życie nakłada.

W myśl tych zasad wychowawczych powstały obozy letnie P. W.

Zdajemy sobie sprawę, że społeczeństwo, powierzające wojsku młodzież w latach, kiedy ta młodzież najbardziej wrażliwa jest na wszelkie wpływy, darzy nas wielkiem zaufaniem. Jeżeli jednak my odpowiedzialność tę na siebie bierzemy wywiązać się z niej musimy bez zarzutu. Mamy w naszych szeregach wielu oficerów, którzy czynami swemi w długich zmaganiach o wolność Ojczyzny dali już życiowe dowody, że odpowiedzieli w czynach zasadom wychowawczym, jakiemi tu na wstępie nakreślił.

Ci w pierwszym rzędzie winni się znaleźć w obozie. Niech nawiążą żywą nić między bojownikami o wolność a synami już wolnej Ojczyzny. Niech niejedno odznaczenie bojowe przemówi żywemi faktami.

Pobyt w obozie takich oficerów, nie tylko na zajęciach, ale stale jak najdalej idące zbliżenie z młodzieżą zacieśni więzy między pokoleniem, które walczyło o wolność, a pokoleniem wolnem. Jakże bardzo nadaje się ognisko do nie jednej prawdziwej opowieści z lat minionych, które dla młodych brzmieć może, jak historja z nieprawdziwego zdarzenia.

Jeśli ci właśnie oficerowie w ciągu 6-ciu tygodni pobytu w obozach wyrzekną się swych praw osobistych, jak to nieraz czynić potrafili, to rezultaty obozów jeszcze znacznie przewyższyć mogą dotychczasowe.

Chłopcy są pogodni, zdrowi, radość życia tryska z ich oczu. Są karni, a przytem swobodni, myślą samodzielnie i w niejednem wypadku rozwinąć potrafią inicjatywę własną, są dobrze wyszkoleni ale nie wiem, czyby się nie zdało głębiej wejrzeć w ich życie wewnętrzne i przeciwstawić jednostronnej pogoni za rozwojem mięśni wyższych wartości natury duchowej.

Ten cel osiągniemy przez życie z chłopcami najbliższe i przez właściwy przykład — przykład bowiem to najbardziej niezawodny środek wychowawczy.

Słowa powyższe, skierowane do oficerów, odnoszą się w równym stopniu do wychowawców cywilnych. Nieokreślona w pewnej mierze, a niedająca się bardziej określić ich rola w obozach utrudnia im może pracę, ale utrudnia tylko formalnie. Spotkałem wychowawców w obozach, których serdeczne współżycie z oficerami, pozwoliło tym ostatnim otrzymać niejedną cenną radę, a których osobiste zainteresowanie się chłopcami wytwarzało odwrócony, niż zwykle bywa, stan rzeczy t. j. poszukiwanie przez młodzież opieki i wskazówek swoich wychowawców.

Nawet najostrzejsze żądania osiągną swój efekt, o ile pochodzą od jednostek, które umieją i chcą młodzieżą się zainteresować.

Rezultaty coraz lepsze pod względem wychowawczym i wyszkoleniowym stoją również w związku z udoskonaleniem organizacji i administracji. Jednakże i pod tym względem można jeszcze wiele ulepszyć.

Niekorzystnym okazało się umieszczenie w jednej grupie obozów starszych uczestników t. j. nauczycieli i akademików z młodzieżą szkolną.

Nie wszystkie miejsca obozowe były dobrze wybrane, specjalnie jeszcze pokutuje tendencja zmasowania na niewielkiej stosunkowo przestrzeni bardzo dużej ilości uczestników i trzymanie się przy zajęciach najbliżej położonego boiska — to „malum necessarium“ miejskich garnizonów.

Rok przyszły jako pięciolecie winien się stać faktycznym pod tym względem przełomem. D. O. K. posiadają już takie doświadczenia, że miejsca obozów mogą zostać ustalone.

Na takim miejscu powinien stanąć stały barak, zawierający dużą salę wykładową (jako jednocześnie świetlicę i jadalnię na dni deszczowe), kuchnię, magazyny i mieszkanie dla dozorcy. Wszelkie sprzęty obozowe z wyjątkiem broni i sprzętu sportowego winny być stale przechowywane na miejscu.

Wierzę, że już w 1926 roku powstanie w każdym DOK. jeden przynajmniej taki barak. Sądzę, że i społeczeństwo, dbałe o swoją młodzież, przyjdzie pod tym względem z faktyczną pomocą.

Musi być również skierowany apel, a właściwie zdecydowane żądanie do rodziców o jednolite umundurowanie, jednolite kostjumy gimnastyczne, bieliznę, przyrządy do jedzenia, mycia i t. p. Niedbałość pod tym względem jest wprost zastraszająca.

Wreszcie przejście na gospodarkę ryczałtową spowodowałoby większe urozmaicenie wyżywienia.

Informacje przemysłowe i handlowe

POMOC KREDYTOWA DLA BANKÓW. Komitet kredytowy, powołany przez p. Ministra Skarbu, dla niesienia pomocy bankom obradował codziennie; do chwili obecnej omówiono sytuację ogólną banków naszych i stwierdzono, że chwilowe trudności gotówkowe, w jakich znalazły się niektóre banki są następstwem nieuzasadnionego warunkami gospodarczemi, ani sytuacją tych banków, wycofywania wkładów i że pogłoski rozszerzane pod wpływem popłochu o niemożności pokrywania swych zobowiązań przez banki, są bezpodstawne.

Komitet bada obecnie sytuację poszczególnych banków celem stwierdzenia zakresu niezbędnej pomocy dla nich.

Do niesienia pomocy tej już przystąpiono.

WYDOBYCIE I WYSYŁKA WĘGLA Z POLSKIEGO G. ŚLĄSKA. Wydobycie węgla w lipcu i sierpniu utrzymało się mniej więcej na tym samym poziomie około 1·5 milj. ton. Średnie miesięczne wydobycie w r. 1924 było o czterysta kilkadziesiąt tysięcy ton większe. Wysyłka do kraju wyniosła 741 tys. ton w sierpniu wobec 739 tys. ton w lipcu r. b. Średnia miesięczna wysyłka na rynek krajowy w r. 1924 wyniosła zaledwie 558 tys. ton. Zbyt zagraniczny wynosił w sierpniu 489 tys. ton wobec 418 tys. ton w lipcu r. b. i 924 tys. ton średniego miesięcznego zbytu zagranicą w r. 1924. Jak widać z powyższego, ogólna sytuacja produkcji i zbytu uległa w sierpniu r. b. pewnej poprawie w stosunku do lipca, jednak jeszcze przedstawia się dużo niekorzystniej, niż w roku ubiegłym.

POWIĘKSZENIE PRODUKCJI ROPY W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM. Produkcja ropy w Zagłębiu Borysławskiem w sierpniu b. r. wynosiła 4.618 cystern po 10 ton i była o blisko 550 wagonów większa od poprzedniego miesiąca, a o 120 wagonów większa niż w sierpniu 1924. Nizki poziom produkcji lipcowej spowodowany był długotrwałym strajkiem w firmie Silwa Plana, rzeczywisty zatem wzrost produkcji wynosił kilkadziesiąt wagonów. Z dowierceń nowych szybów w ub. m. należy zanotować szyb Jerzy IX firmy Olej skalny, produkujący przeszło 6 wagonów dziennie, i Milano VI tow. „Oil Investors Ass“, z 3-wagonową produkcją dziennie, pozatem kilka szybów będących w dowierceniu, między innymi „Foch I“ dały po kilkanaście wagonów ropy, ale w oczekiwaniu znacznie większej produkcji wierci się jednak dalej.

Z PANSTWOWEJ FABRYKI W CHORZOWIE. Chorzowska fabryka azotniaku powstała w latach 1916—1919 zajmuje teren 30 ha, posiada 136 budynków. Fabryka chorzowska składa się z centrali elektrycznej o sile 40 tys HP., z fabryki karbidu, azotniaku, azotu, amoniaku, kwasu azotowego, saletry amonowej i sodowej i fabryki tlenu. Wyroby fabryki chorzowskiej posiadają niezwykle silną zdolność konkurencyjną na rynku światowym, gdyż azotniak i kwas azotowy jest przez nią sprzedawany po cenach niższych od cen rynkowych na całym świecie. Większość produktów fabryki chorzowskiej konsumuje rynek krajowy, prócz tego eksportuje ona do Czechosłowacji i Austrji. Wobec tego, że spożycie krajowe stale wzrasta, w r. 1926 fabryka ta nie będzie w stanie już pokryć zapotrzebowania rynku krajowego. Jak wiadomo, obecnie toczy się przed Międzynarodowym Trybunałem Rozjemczym spór między Polską a Niemcami o posiadanie fabryki w Chorzowie.

ILE JEST W POLSCE SAMOCHODÓW. Według zestawień Min. Robót Publ. zarejestrowanych samochodów cywilnych dnia 1 lipca 1924 r. ogółem 7501, z czego 5486 osobowych i 2015 ciężarowych. Motocykli było 934. W dniu 1 lipca 1925 r. liczba zarejestrowanych ogółem samochodów wynosiła już 13064, z czego 10457 osobowych, w tem dorożek 1509 i autobusów 412, a ciężarowych 2607. Motocykli zarejestrowanych było 2122. Jak z powyższego zestawienia widzimy, coraz bardziej rozpowszechnia się u nas automobil jako luksusowy środek lokomocji, co stoi w jaskrawej sprzeczności z ubóstwem kraju.

CZESKO-SŁOWACKI WYWÓZ ŻELAZA DO POLSKI USTAŁ ZUPEŁNIE. Po ustanowieniu nowych ceł w Polsce wywóz czeskosłowackich wyrobów żelaznych do Polski, podupadł prawie zupełnie. Artykułem czeskosłowackiego przemysłu żelaznego wywożonym ostatnio w pokaźnych ilościach do Polski były rury wiertnicze, przeznaczone dla małopolskiego przemysłu naftowego. Wskutek podwyższenia cła z 2,5 na 25 złotych ustał również wywóz tego artykułu.

WYŁĄCZNA KONCESJA NA SPRZEDAŻ BILETÓW OKRĘTOWYCH DLA EMIGRANTÓW. Urząd Emigracyjny podaje do wiadomości, że Towarzystwo okrętowe „Compagnie Generale Transatlantique“ (French Line) otrzymało od ministerstwa przemysłu i handlu koncesję na rok 1925 na sprzedaż biletów okrętowych emigrantom wyjeżdżającym do Ameryki Północnej i Centralnej, wobec czego wznowione zostało w Urzędzie wizowanie paszportów emigrantom, posiadającym bilety okrętowe tego Towarzystwa, zakupione w kraju lub w Ameryce.

EKSPANZJA NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU W BUŁGARJI. „Neue Freie Presse“ donosi z Sofji, iż bułgarska fabryka wagonów i maszyn Derpin a Drenowo przekształciła się przy udziale przemysłowców niemieckich w „Pierwszą niemiecko-bułgarską fabrykę wagonów na Bałkanie“ z kapitałem zakładowym 10,000.000 lew. Fabryka prowadzona będzie przez niemieckich inżynierów i otrzymała już ze strony kolei bułgarskich zlecenie na naprawę 500.000 wagonów kolejowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	6·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.